

Prawne problemy podlegania ubezpieczeniu wypadkowemu rolników

W okresie ostatnich 15 lat funkcjonowania ubezpieczenia społecznego rolników¹ niejednokrotnie formowane były postulaty przeprowadzenia reform. W praktyce uwidoczniły się bowiem liczne mankamenty ustawy ubezpieczeniowej, wskazujące na konieczność dokonania zmian. Kolejno przeprowadzane nowelizacje nie rozwiązały wszystkich problemów. Potrzeba reformy systemu ubezpieczeń rolniczych nie budzi dziś wątpliwości. Podstawową trudnością jest jednak wprowadzenie takich rozwiązań, które zapewnią właściwą ochronę osób ubezpieczonych. Zmiany te powinny objąć wszystkie rodzaje rolniczych ubezpieczeń społecznych, nie wyłączając ubezpieczenia wypadkowego.

Celem niniejszego artykułu jest próba określenia zakresu podmiotowego ubezpieczenia wypadkowego w rolnictwie. Rozważania w pierwszej części niniejszego opracowania dotyczą problemów związanych z podleganiem ubezpieczeniu rolnika i domownika. Następnie przedstawione zostały trudności wynikające z możliwości pozostawiania rolników prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą w KRUS.

1. Podmiotami rolniczego ubezpieczenia wypadkowego są: rolnik, małżonek rolnika i domownik. Ubezpieczeniu można podlegać z ustawy lub na wniosek (art. 7 ustawy ubezpieczeniowej). Obowiązkowe podleganie ubezpieczeniu, w tym wypadkowemu, prawodawca uzależnił od spełnienia łącznie dwóch przesłanek: osoba fizyczna musi być rolnikiem, a jej gospodarstwo rolne obejmować powinno obszar użytków rolnych powyżej 1 ha lub dział specjalny.

Pojęcie „rolnik” przeszło w prawie polskim pewną ewolucję. Pomijając poprzednio obowiązujące akty prawne, warto przytoczyć obecnie obowiązującą definicję² z art. 6 pkt 1 ustawy. Rolnikiem jest pełnoletnia osoba fizyczna, zamieszkująca i prowadząca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek

1 Ustawa z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. 1998 r., Nr 7 poz. 25 z późn. zm.), powoływana dalej jako ustawa ubezpieczeniowa.

2 Zmiana wprowadzona ustawą z 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o społecznym ubezpieczeniu rolników oraz o zmianie niektórych ustaw Dz.U. 2004, Nr 91, poz. 873, powoływana dalej jako ustawa nowelizacyjna z 2.04.2004.

nek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, w tym również w ramach grupy producentów rolnych, a także osoba, która przeznaczyła grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia. Rolnik musi zatem osobiście i na własny rachunek prowadzić działalność rolniczą w gospodarstwie rolnym jako właściciel lub posiadacz gruntów.

Ubezpieczeniu wypadkowemu podlega także małżonek rolnika, który pracuje w jego gospodarstwie rolnym lub w gospodarstwie domowym bezpośrednio z nim związanym. W stosunku do współmałżonka rolnika stosuje się te same przepisy dotyczące ubezpieczenia i świadczeń co do rolnika, chyba że nie pracuje on w gospodarstwie rolnym ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem³.

Warto zwrócić uwagę na poszczególne elementy składające się na pojęcie rolnika. Po pierwsze: jest nim osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych, jako warunek niezbędny dla skuteczności podejmowanych przez nią decyzji. Nie używa się natomiast tego terminu dla oznaczenia osób prawnych. Po drugie: rolnik to osoba, która prowadzi działalność rolniczą osobiście i na własny rachunek. Po trzecie: rolnikiem może być tylko osoba, która prowadzi działalność rolniczą jako posiadacz gospodarstwa rolnego. Nie jest zatem istotny tytuł własności nieruchomości, lecz to, aby prowadzona działalność miała związek z gospodarstwem⁴.

Pojęcie działalności rolniczej zawiera art. 6 pkt 3 ustawy, w myśl którego jest nią działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym produkcji ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Należy jednak podkreślić, że zgodnie z poglądem R. Budzinowskiego, w prawie polskim pojęcie działalności rolniczej jest ujmowane zbyt wąsko, gdyż nie obejmuje czynności mieszczących się w fazie poprodukcyjnej. Funkcjonowanie rolnictwa w ramach gospodarki rynkowej wymusza jednak szersze ujmowanie tego pojęcia przez objęcie jego zakresem także działalności zmierzającej do obróbki i sprzedaży wytworzonych produktów⁵.

Problemy związane z ustaleniem statusu osoby fizycznej jako rolnika mogą pojawić się przy interpretacji zamieszczonego w art. 6 ustawy ubezpieczeniowej wyrażenia „osobiście prowadzi działalność rolniczą”. Biorąc pod uwagę tylko i wyłącznie wykładnię językową można wywnioskować, że ustawodawca wymaga, aby rolnik sam prowadził działalność. Czy oznacza to, że ma on faktycznie wykonywać czynności związane z funkcjonowaniem gospodarstwa? Chodzi tu, oczywiście, o własnoręczne wykonywanie czynności związanych z uprawą i hodowlą zwierząt.

3 Zob. art. 5 ustawy ubezpieczeniowej.

4 Zob. R. Budzinowski, *Koncepcja gospodarstwa rolnego w prawie rolnym*, Poznań 1992, s. 125 i n.

5 Tak R. Budzinowski, *Prawne pojęcie działalności rolniczej*, (w:) R. Budzinowski (red.), *Prawo i administracja*, t. II, Piła 2003, s. 167.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie⁶ z 1994 roku, „prowadzenie gospodarstwa rolnego to wykonywanie czynności zarządzających dla osiągnięcia określonego celu w zakresie produkcji rolniczej, dla którego to konieczne – na ogół – jest fizyczne wykonywanie pracy. Sam fakt bycia współwłaścicielem bądź posiadaczem gospodarstwa rolnego nie jest równoznaczny z prowadzeniem działalności rolniczej, bez zaistnienia wyżej opisanych przesłanek”. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że prowadzenie gospodarstwa to wykonywanie czynności zarządzających i że na ogół łączy się ono z wykonywaniem pracy fizycznej. Można zatem wywnioskować, że dopuścił on sytuacje, w których prowadzenie gospodarstwa może odbywać się bez udziału osobistej, fizycznej pracy rolnika. W dalszej części orzeczenia sąd jednak podkreślił, że „...fakt posiadania gospodarstwa nie jest równoznaczny z prowadzeniem działalności rolniczej”⁷.

Do czasu wejścia w życie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego⁸ wyrażenie „osobiście prowadzi działalność rolniczą” mogło zatem budzić wątpliwości. Warto wskazać, że zgodnie z art. 6 ust. 2 wymienionej powyżej ustawy, „osobiście prowadzi” znaczy podejmuje wszelkie decyzje dotyczące prowadzenia działalności rolniczej w tym gospodarstwie. Artykuł 6 definiuje więc pojęcie osobistego prowadzenia działalności rolniczej. Zwrot ten należy zatem, zgodnie z obowiązującymi przepisami, rozumieć szerzej. W takim ujęciu tego wyrażenia rolnik nie musi sam wykonywać czynności rolniczych, np. prowadzenie ciągnika, lecz może jedynie zlecać takie czynności innym osobom. Dowodem potwierdzającym osobiste prowadzenie gospodarstwa rolnego, zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego⁹, jest oświadczenie prowadzącego to gospodarstwo, poświadczone przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta).

Można więc przyjąć hipotetyczną sytuację, w której rolnik nie będzie w ogóle wykonywał pracy rolniczej związanej z prowadzeniem gospodarstwa, a wydając jedynie istotne decyzje, będzie osobiście prowadził działalność rolniczą. Czy zatem słuszne jest objęcie takiego rolnika ubezpieczeniem od wypadku przy pracy rolniczej?

Z definicji wypadku przy pracy rolniczej z art. 11 jasno wynika, że czynność, przy której rolnik uległ wypadkowi, musi być związana z prowadzoną przez niego działalnością rolniczą. Ustawodawca za wypadek przy pracy rolniczej nakazał traktować zdarzenie nagłe wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności. W porównaniu do poprzed-

6 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 24 maja 1994 r., III AUr 162/94, OSAiSN 1994, nr 7–8 poz. 60.

7 Uzasadnienie do wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 24 maja 1994 r., III AUr 162/94 OSAiSN 1994, nr 7–8, poz. 60.

8 Ustawa z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. Nr 64, poz. 592).

9 Zob. art. 7 ust. 1 ustawy z o kształtowaniu ustroju rolnego.

niej regulacji¹⁰, rozszerzony został zakres ochrony ubezpieczeniowej na zdarzenia wypadkowe, które powstały przy wykonywaniu przez rolnika czynności związanych nie tylko z pracą rolniczą, lecz z działalnością rolniczą. Na gruncie obowiązującej regulacji należy więc mówić o związku wykonywanej przez rolnika czynności z prowadzoną działalnością rolniczą. Praca rolnicza jest konieczna do prowadzenia działalności rolniczej i jest z nią związana. W obecnym brzmieniu definicji pojęcie wypadku przy pracy rolniczej obejmuje jednak wszystkie te czynności, które nie są pracą rolniczą, a są związane z prowadzoną działalnością rolniczą, co nie wydaje się być słuszne. Trafniejsza w zabiegach ustawodawcy, wobec dokonanej zmiany definicji, byłaby jednoczesna zmiana definiensa na wypadek przy pracy w działalności rolniczej. W obecnym bowiem kształcie przepisu pracę rolniczą *de facto* należałoby utożsamiać z działalnością rolniczą, co nie wydaje się być trafne¹¹.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przy kwalifikacji zdarzenia wypadkowego każdorazowo ustala, czy zachodzi związek pomiędzy wykonywaną przez rolnika czynnością z prowadzoną przez niego działalnością rolniczą. Nie istnieje zatem niebezpieczeństwo nadmiernego rozszerzenia ochrony ubezpieczeniowej na takiego rolnika, który wydaje tylko decyzje w sprawie prowadzenia gospodarstwa. Charakter wykonywanych przez niego czynności będzie bowiem różnił się od pracy przeciętnego rolnika.

Kolejnym problemem są nadużycia, do których może łatwo dochodzić na mocy obowiązujących przepisów. Chodzi tutaj o kwestę ubezpieczeń fikcyjnych rolników w KRUS. Warto zastanowić się, czy osoba fizyczna wydierżawiająca przykładowo tylko i wyłącznie grunt rolny o powierzchni powyżej 1 ha przeliczeniowego i niepodlegająca innemu ubezpieczeniu, podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników w tym wypadkowym z ustawy? Należy także zadać sobie pytanie: czy słuszne jest ubezpieczanie rolników posiadających mniejsze gospodarstwa na wniosek?

Według artykułu 6 ustawy ubezpieczeniowej, przesłanką konieczną, by uznać osobę za rolnika jest to, by prowadziła ona osobiście i na własny rachunek działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym. Zgodnie z powyższymi rozważaniami, osoba taka nie musi sama wykonywać czynności rolniczych. Może je np. zlecać innym osobom. Nie musi zatem posiadać maszyn rolniczych i budynków gospodarczych, a trudno wymagać od niej tego zaplecza do prowadzenia działalności na 1 ha przeliczeniowym. Osoba ta jednak powinna posiadać gospodarstwo rolne. Ustawa ubezpieczeniowa przez pojęcie gospodarstwa rolnego nakazuje rozumieć każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej¹².

10 Ustawa z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników przed nowelizacją z 2 maja 2004 roku.

11 D. Puślecki, Z rozważań nad pojęciem wypadku przy pracy rolniczej, Problemy prawa rolnego i ochrony środowiska, pod red. R. Budzinowskiego, Poznań 2004, s. 211.

12 Art. 6 ust. 4 ustawy ubezpieczeniowej.

Obowiązująca kodeksowa definicja gospodarstwa rolnego¹³ nie wyznacza minimalnej jego powierzchni. Wśród kryteriów gospodarstwa rolnego nie wymienia także jego obszaru, w związku z czym gospodarstwem rolnym jest również gospodarstwo o obszarze poniżej 1 ha.

W wyroku z 2 czerwca 2000 r. Sąd Najwyższy uznał, że gospodarstwem rolnym jest jednostka gospodarcza zorganizowana na nieruchomości rolnej o takim obszarze, że możliwe jest prowadzenie działalności wytwórczej przeznaczonej na zbyt¹⁴. Minimum powierzchniowe wprowadza natomiast ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego¹⁵ w art. 2 pkt 2 stanowiąc, że gospodarstwo rolne musi mieć nie mniej niż 1 ha użytków rolnych z tym zastrzeżeniem, że przez użytki rolne rozumie się: grunty orne, sady, łąki trwałe, pastwiska trwałe, grunty rolne zabudowane, grunty pod stawami i grunty pod rowami¹⁶. Zgodnie jednak z art. 6 ustawy ubezpieczeniowej, mogą istnieć gospodarstwa mniejsze, których ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego nie zalicza do kategorii gospodarstw rolnych.

Należy podkreślić, że definicja gospodarstwa rolnego zawarta w art. 55³ ma znaczenie w dziedzinie stosunków cywilnoprawnych, natomiast nie obowiązuje w dziedzinie administracyjnej (publicznoprawnej), gdzie przepisy szczególne zawierają własne definicje gospodarstwa rolnego, jak np. art. 2 ust. 1 ustawy o podatku rolnym¹⁷. Najbliższą art. 55³ definicję gospodarstwa rolnego zawiera jednak art. 6 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, według którego gospodarstwem rolnym jest każde gospodarstwo służące do prowadzenia działalności rolniczej. W związku z powyższym należy podkreślić, że na mocy aktualnie obowiązujących przepisów ubezpieczeniu społecznemu rolników może podlegać z ustawy lub na wniosek posiadacz gospodarstwa niezależnie od tego, jaki obszar użytków rolnych wchodzi w jego skład.

Kolejnym problemem jest to, czy gospodarstwem rolnym może być tylko i wyłącznie grunt rolny o powierzchni przekraczającej 1 ha przeliczeniowy lub nawet mniejszy? Rolnicy posiadający bowiem gospodarstwa o powierzchni poniżej 1 ha przeliczeniowego, mogą być objęci ubezpieczeniem na wniosek. Z ekonomicznego punktu widzenia trudno wyobrazić sobie takie gospodarstwo sprawnie funkcjonujące; z prawnego wystarczy, gdy spełnione zostaną warunki przewidziane w ustawie.

Z drugiej strony, można na 1 ha użytków rolnych prowadzić działalność rolniczą i uzyskać nawet dość wysokie dochody. Rolnik może wynająć zgodnie z zapotrzebowaniem danej uprawy maszyny rolnicze, a nawet skorzystać z czyichś usług. Można prowadzić działalność rolniczą, wydierżawiając 1 ha przeliczeniowy, nie posiadając maszyn, budynków gospodarczych i prowadzić przykładowo na tym

13 Art. 55³ kodeksu cywilnego.

14 Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2000 r., II CKN 1067/98, OSP 2001, nr 2, poz. 27.

15 Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. Nr 64, poz. 592).

16 Art. 2 pkt 5 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

17 Ustawa z 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym, tekst jedn.: Dz.U. z 1993 r., Nr 94, poz. 431.

gruncie jakąś uprawę. Przy spełnieniu pozostałych przesłanek z ustawy rolnik ten będzie obowiązkowo podlegał ubezpieczeniu w KRUS. Inaczej będzie, gdy osoba taka będzie wszakże posiadaczem gospodarstwa, ale fikcyjnego, wyłącznie dla celów ubezpieczeniowych.

Warto zaznaczyć, że zgodnie z definicją nieruchomości rolnej z art. 46¹ kc., na posiadanym przez rolnika gruncie rolnym nie musi być prowadzona działalność wytwórcza, wystarczy, by spełniał on warunki do prowadzenia takiej działalności w przyszłości. KRUS nie ma ustawowego obowiązku sprawdzenia, czy rolnik faktycznie prowadzi działalność rolniczą. Przy obowiązkowym ubezpieczeniu rolnik zobowiązany jest spełniać wymagane prawem przesłanki, przedłożyć akt notarialny, umowę dzierżawy i rejestrację w ewidencji gruntów oraz zaświadczenie z Urzędu Gminy, stwierdzające wielkość gospodarstwa rolnego w hektarach fizycznych i przeliczeniowych. Czynności sprawdzających, dotyczących prowadzonej działalności, KRUS dokonuje dopiero w przypadku nieterminowości płacenia przez ubezpieczonego składek.

Mogą zatem zdarzyć się sytuacje, w których fikcyjny rolnik będzie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników, w tym wypadkowemu. W związku z obecnie występującymi trudnościami na rynku pracy, możliwość takich nadużyć jest wysoce prawdopodobna. Nałożenie na KRUS ustawowego obowiązku weryfikowania, czy faktycznie prowadzi on działalność rolniczą nie rozwiązuje wszystkich przedstawionych powyżej kwestii. Niejednokrotnie trudno będzie udowodnić ten fakt, ze względu na „utrzymywanie gruntu w gotowości” do prowadzenia działalności rolniczej. Załącznikiem problemów jest więc zbyt ogólnie sformułowana definicja gospodarstwa rolnego w ustawie ubezpieczeniowej i mnogość definicji występujących w innych aktach prawnych. Konieczność nowelizacji tego pojęcia jest więc uzasadniona.

W indywidualnych gospodarstwach rolnych bardzo często, oprócz prowadzącego to gospodarstwo, pracują również członkowie rodziny. Dopiero ustawa z 1982 r.¹⁸ wprowadziła „domowników” jako osoby objęte obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym. Zgodnie z art. 6 ust. 2 obecnej ustawy ubezpieczeniowej, domownik to osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Domownikiem może być więc także osoba nie spokrewniona z rolnikiem, np. konkubina. Warto zauważyć, że wymienione powyżej przesłanki winny być spełnione łącznie, choć nie wynika to na pierwszy rzut oka z przepisu, ze względu na brak zastosowania łączników i, lub, albo.

18 Ustawa z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz.206 z późn. zm.).

O objęciu ubezpieczeniem domownika, oprócz wymaganego wieku, decyduje fakt zamieszkiwania na terenie gospodarstwa lub w bliskim jego sąsiedztwie oraz stała praca w gospodarstwie, bez względu na to, czy ta praca stanowi główne źródło utrzymania domownika, czy też nie. Obowiązkowym ubezpieczeniem może być objęty domownik, który nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Warto zaznaczyć, że ustawa nie precyzuje faktu zamieszkiwania domownika w gospodarstwie lub w bliskim jego sąsiedztwie. Przepisy nie określają terminu „zamieszkuje”. Należy zatem zastanowić się, czy chodzi o zameldowanie na pobyt stały czy wystarczy tylko czasowy. Przepis nie konkretyzuje tej przesłanki jednoznacznie. Pod pojęciem „zamieszkuje” można zatem rozumieć także zameldowanie na pobyt czasowy, gdyż ustawodawca nie określił wprost, że wymaga pobytu stałego. Można zatem ubezpieczyć na wniosek domownika zameldowanego w gospodarstwie na pobyt czasowy powyżej dwóch miesięcy i z dniem złożenia wniosku będzie on podlegał ubezpieczeniu wypadkowemu. Niedookreślone jest także użyte w tym przepisie wyrażenie „w bliskim sąsiedztwie”. Jednak w praktyce przyjętej przez oddziały regionalne KRUS¹⁹ bliskie sąsiedztwo to zamieszkiwanie w odległości do 8 km od gospodarstwa.

Ustalenie statusu domownika budzi niekiedy poważne trudności. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie „sam fakt zamieszkiwania wspólnie z rodzicami w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia nie daje podstaw dla przypisania takiej osobie statusu domownika. Niewystarczające byłoby także ustalenie, że pomaga on w gospodarstwie rolnym dorywczo, np. w przypadku dwuzawodowca. Stała praca w gospodarstwie rolnym wymaga pewnego psychicznego nastawienia, polegającego na wiązaniu się w pewnym okresie czasu z gospodarstwem rolnym i nieposuszaniu stałego zatrudnienia poza nim”²⁰.

Trudności w określeniu statusu domownika wynikają przede wszystkim z kwestii ustalenia, czy pracuje on stale w gospodarstwie rolnym. Według Słownika języka polskiego²¹ słowo „stale” oznacza niezmiennie, jednakowo, nieustannie, zawsze, ciągle, przez cały czas, zaś „pracuje”, tzn. spełnia jakieś czynności dla swojej lub czyjejś korzyści, w tym wypadku bez stosunku pracy, w sensie umowy o pracę.

Warto zadać sobie jednak pytanie, czy wystarczające byłoby ustalenie, że domownik pomaga w gospodarstwie rolnym, np. w okresie nasilenia prac polowych. Czy taką pracę można uznać za stałą? Wydaje się, że zgodnie ze słownikową definicją „stale”, w rozumieniu „zawsze”, można by uznać status takiej osoby za domow-

19 Np. Oddział Regionalny KRUS w Rawiczu.

20 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 28 czerwca 1994 r., III AUr 206/94, OSAISN 1994, nr 7–8, poz. 62.

21 Słownik języka polskiego, Warszawa 1981.

nika, gdy corocznie w okresie nasilenia prac polowych pomaga rolnikowi. Stała praca w gospodarstwie wymaga bowiem psychicznego nastawienia, polegającego na wiązaniu się w pewnym okresie czasu z gospodarstwem rolnym, zgodnie z cytowanym powyżej orzeczeniem²².

Ustalenie jednak, czy domownik stale pracuje wynikać może również z charakteru prowadzonej działalności rolniczej. Uprawa roślin nie wymaga od rolnika przecież stałej pracy w rozumieniu ciągle, przez cały czas. Określenie zatem, czy osoba bliska rolnikowi posiada status domownika z ustawy, oceniana winna być indywidualnie biorąc pod uwagę charakter działalności wytwórczej, a nie tylko na podstawie oświadczenia rolnika, składanego do KRUS.

W tym miejscu należy podkreślić, że ustawa nowelizacyjna z 2004 r. ograniczyła krąg osób, którym może przysługiwać jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej. O to świadczenie może ubiegać się wyłącznie ubezpieczony rolnik, małżonek lub domownik bądź członkowie rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy rolniczej.

Zmiany wprowadzone do ustawy ubezpieczeniowej odebrały zatem prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej osobom najbliższym ubezpieczonemu rolnikowi, które same nie są ubezpieczone w KRUS, a które uległy wypadkowi pomagając mu w pracach związanych z prowadzeniem działalności rolniczej. Ustawodawca pozostawił im jednak możliwość ubezpieczenia wypadkowego na wniosek. Ubezpieczeniem takim można objąć innego rolnika lub domownika, jeżeli działalność rolnicza stanowi stałe źródło jego utrzymania, a także osobę, która będąc rolnikiem przeznaczyła grunty prowadzonego gospodarstwa rolnego do zalesienia na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Ubezpieczeniem na wniosek nie można jednak objąć emerytów i rencistów, którzy mają orzeczoną niezdolność do samodzielnej egzystencji.

Jednorazowego odszkodowania nie otrzymają natomiast dzieci, które uległy wypadkowi, pomagając rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Ustawodawca nie przewidział bowiem w ogóle możliwości ubezpieczenia dzieci rolnika do 16-tego roku życia, nawet na wniosek. Trudno uznać takie rozwiązanie za właściwe, gdyż ze względu na specyfikę pracy w gospodarstwie rolnym i charakter tych gospodarstw (w większości rodzinne), dzieci niejednokrotnie pomagają w pracy rolniczej rodzicom czy dziadkom. Zdarza się przy tym, że i one podczas wykonywania tych prac ulegają wypadkom. Dzieciom rolnika, w tym małoletnim, przysługiwało jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym, począwszy od 1978 r. do maja 2004 r. Obecnie osoby poniżej 16-tego roku życia zostały pozbawione ochrony ubezpieczeniowej. Została ona odebrana także dorosłym

22 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 28 czerwca 1994 r., III AUr 206/94, OSAiSN 1994, nr 7–8, poz. 62.

dzieciom, które mieszkają i pracują w mieście, a przyjeżdżają w okresie intensywnych prac polowych pomagać rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Gdy ulegną wypadkowi podczas wykonywania tych prac, nie otrzymają z KRUS świadczeń powypadkowych.

Należy zastanowić się, czy nie warto by było pozostawić dzieciom rolnika możliwości ubezpieczenia na wniosek od wypadku przy pracy rolniczej. Najprawdopodobniej intencją ustawodawcy było, by zmiana nowelizacyjna ograniczyła w znacznym stopniu wypadkowość wśród dzieci na wsi. Główny jednak powód stanowiły zapewne trudności w ustaleniu rzeczywistych przyczyn wypadków wśród dzieci i daleko idące wraz z tym możliwości wyłudzeń odszkodowania. Nagminną, rzeczywistą bowiem przyczyną wypadku niejednokrotnie była nieuwaga oraz niedopilnowanie dzieci przez samych rodziców. Bardzo często zdarzenia wypadkowe nie były także *de facto* związane z wykonywaniem przez dzieci pracy.

Trudno jednak założyć, że każde dziecko, już od najmłodszych lat, jest zdolne do wykonywania pracy rolniczej. Z drugiej zaś strony nie można w ogóle wykluczyć pracy dzieci w gospodarstwach rodzinnych. Zgodnie z obecną regulacją, dzieci pomagające rolnikowi pozbawione są ochrony z tytułu wypadku przy pracy rolniczej co nie wydaje się być słuszne. Wśród pracowników KRUS²³ niejednokrotnie można spotkać się ze stanowiskiem, że objęcie wszystkich dzieci ubezpieczeniem wnioskowym przyzwałoby jak gdyby na pracę dzieci w gospodarstwie, a małe dzieci w ogóle nie powinny pracować w rolnictwie. Trudno się z tym nie zgodzić. Pozostaje zatem kwestia oceny zdolności dzieci do pomocy rolnikowi w wykonywaniu czynności rolniczych.

Rozwiązaniem tego problemu mogłoby być pozostawienie możliwości ubezpieczenia wypadkowego dzieci, począwszy od wieku gimnazjalnego, na wniosek. Nie byłoby to ubezpieczenie obowiązkowe, lecz wnioskowe. Taka regulacja wykluczałaby z jednej strony możliwości wyłudzeń odszkodowań w przypadku zdarzenia wypadkowego, do którego faktycznie doszło przykładowo podczas zabawy dziecka. W takim bowiem przypadku dla potrzeb ubezpieczeniowych rolnik często zapewniał, że 4-latek szedł np. po jajka do kurnika. Z drugiej strony pozwalałaby objąć ochroną dzieci, które rzeczywiście pomagają rolnikowi i na jego wniosek byłyby ubezpieczone od wypadków przy pracy rolniczej. Trudno bowiem ze względu na swoistość i rodzinny charakter prac rolniczych zakazać pracy dzieciom w ogóle. Zgodnie zaś z powszechną praktyką, na wsi dzieci zawsze pomagały i będą pomagać rodzicom w lżejszych pracach rolniczych. Powinny mieć zatem prawo do ochrony z ubezpieczenia wypadkowego.

2. Kolejnym problemem związanym z podleganiem rolnika ubezpieczeniu jest możliwość pozostawiania w KRUS i jednocześnie prowadzenia pozarolniczej dzia-

23 Np. Oddział Regionalny KRUS w Poznaniu.

łałości gospodarczej²⁴. Możliwość ta wiąże się ze spełnieniem dodatkowych przesłanek ustawowych, a mianowicie z trzyletnim okresem poprzedzającym podleganie ubezpieczeniu w KRUS, niepodleganie innemu ubezpieczeniu, nieprzekraczanie kwoty należnego podatku dochodowego wysokości 2604 zł²⁵ ustalonej corocznie oraz opłacaniu podwójnej składki na ubezpieczenie społeczne. Warto w tym miejscu zastanowić się nad słusznością takiego rozwiązania. Zapewne intencją ustawodawcy była możliwość pozostawiania w KRUS rolników prowadzących drobną działalność gospodarczą. Składki ubezpieczeniowe w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych są na tyle wysokie, że niejednokrotnie podjęcie drobnej działalności gospodarczej wśród rolników byłoby nieopłacalne. Wspieranie drobnej przedsiębiorczości wśród rolników niewątpliwie zasługuje na aprobatę.

Rolnik prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą i ubezpieczony w KRUS nie ma jednak z tytułu prowadzonej działalności żadnego prawa do świadczeń. Mimo płacenia podwójnej składki, nie podlega ochronie od wypadków przy pracy w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, nie otrzyma również wyższej emerytury czy renty. Takie rozwiązanie trudno uznać za właściwe. Biorąc pod uwagę tylko i wyłącznie ubezpieczenie wypadkowe, regulacja taka jest sprzeczna z funkcją kompensacyjną ubezpieczeń. Rolnik–przedsiębiorca płaci przecież podwójną składkę wypadkową i nie posiada ochrony od wypadków przy działalności gospodarczej. Warto zaznaczyć, że często rolnicy nie zdają sobie sprawy, że w razie wypadku w związku z prowadzoną przez nich działalnością, nie przysługuje im żadne świadczenie.

Na terenie byłego województwa poznańskiego obecnie ok. 400 rolników²⁶ prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą i korzysta z ubezpieczenia w KRUS. Należy podkreślić, że wniosek o objęcie ubezpieczeniem nie zawiera pouczenia o braku ochrony ubezpieczeniowej. Rolnik niejednokrotnie jest przekonany, że płacąc podwójną składkę wypadkową, przysługuje mu prawo do świadczenia przy ewentualnym wypadku.

Należy zastanowić się nad rozwiązaniem problemu. Skoro ustawodawca przyzwolił rolnikowi–przedsiębiorcy na pozostanie w KRUS, to dlaczego nie objął go ochroną ubezpieczeniową? Skoro opłaca on podwójną składkę wypadkową, powinien być ubezpieczony. Należy podkreślić, że definicja wypadku przy pracy rolniczej nie przewiduje możliwości uznania wypadku podczas prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Skoro jednak obecna regulacja (pod pewnymi warunkami) zezwala na podleganie ubezpieczeniu rolniczemu rolników prowadzących działalność gospodarczą, to nie wydaje się słuszne, że ustawodawca nie uwzględnił tego

24 Art. 5a ustawy ubezpieczeniowej.

25 Obwieszczenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 21 stycznia 2005 roku w sprawie rocznej kwoty granicznej podatku dochodowego za rok 2005 z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej, (MP 2005, Nr 7, poz. 101).

26 Dane uzyskane z Oddziału Regionalnego KRUS w Poznaniu.

faktu w definicji wypadku przy pracy rolniczej, w której brak słowa o pozarolniczej działalności gospodarczej.

Z drugiej strony, jeżeli taka regulacja miała na celu nieodprowadzanie składek przez rolników do ZUS i wspieranie drobnej przedsiębiorczości, należałoby dokonać tego zabiegu w odrębnym akcie prawnym i przy zastosowaniu odmiennych mechanizmów – np. pewnych preferencji. W obecnym kształcie rolnik–przedsiębiorca płaci jakby karę do KRUS z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej. Pozostawienie takiego paradoksu jest niezgodne z funkcją ubezpieczeń i stanowi w pewnym sensie zgodne z prawem wyłudzenie składek przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Kwestia ta niewątpliwie wymaga uregulowania i należy się nią zająć podczas prac nad kolejną nowelizacją ustawy.

Przedstawione powyżej problemy natury teoretycznej i praktycznej wynikają przede wszystkim z nieprecyzyjności formułowanych przez ustawodawcę przepisów. Wiele trudności pojawia się już w związku z podleganiem ubezpieczeniu rolnika i domowników. Wątpliwości rodzi także kwestia pozostawiania rolników prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą w KRUS. Pomijając inne problemy związane z niedoskonałością definicji wypadku przy pracy rolniczej i kwestie kwalifikacji zdarzeń wypadkowych, należy podkreślić konieczność rychłej nowelizacji ustawy o społecznym ubezpieczeniu rolników. Precyzyjność przepisów i jednolita ich interpretacja jest sprawą niezwykle istotną, ponieważ przede wszystkim od tego zależy właściwa ochrona interesów osób poszkodowanych w wypadkach rolniczych.